

Sygn. akt III AUa 155/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek-Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Marek Procek SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. J. (B. J.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

przy udziale zainteresowanej S. T. (S. T.)

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 9 listopada 2016 r. sygn. akt IX U 1629/16

**oddala apelację.**

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA M.Małek-Bujak /-/ SSA J.Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 155/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8.12.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe dla ubezpieczonej B. J. z tytułu zatrudnienia

u płatnika składek S. T. od dnia 23.06.2015r. wynosi 1.750 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że okoliczności sprawy wskazują, iż ustalenie wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł miało na celu uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby i macierzyństwa.

Ubezpieczona wniosła odwołanie od decyzji domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek jest równa kwocie 5.000 zł. Wskazała, iż jej wynagrodzenie zostało ustalone w umowie o pracę w wysokości adekwatnej do zaproponowanego stanowiska, posiadanych kwalifikacji oraz rodzaju powierzonych obowiązków.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana S. T. poparła odwołanie B. J..

**Wyrokiem z 9 listopada 2016r. sygn. akt IX U 1629/16 Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że od dnia 23 czerwca 2015r podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla B. J. jako pracownika u płatnika składek Biuro (...) wynosi 5.000 zł miesięcznie.**

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona B. J., ur. (...), posiada wykształcenie wyższe w zakresie administracji samorządowej i zarządzania zasobami ludzkimi. Ukończyła również studia podyplomowe w zakresie bhp i systemu zarządzania bezpieczeństwem. Studiowała zaocznie i w trakcie studiów pracowała. Po ukończeniu szkoły średniej pracowała w biurze kredytowym, potem w restauracji w charakterze kelnerki. Następnie była zatrudniona w firmie (...) na stanowisku referenta ds. administracji oraz specjalisty ds. materiałowych z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto oraz w koreańskiej firmie w charakterze asystenta ds. personalnych. Tam zarabiała około 2.000 zł miesięcznie.

W trakcie zatrudnienia w S. ubezpieczona poznała męża, który nadal pracuje w tej firmie. Oprócz tego prowadzi działalność gospodarczą i korzysta z usług biura rachunkowego prowadzonego przez zainteresowaną S. T.. Ubezpieczona przeprowadziła się do R., rodzinnej miejscowości męża - gdzie małżonkowie rozpoczęli budowę domu. Pod nieobecność męża nadzorowała te prace. Dowiedziała się w biurze rachunkowym, że zainteresowana S. T. poszukuje pracownika administracyjnego do pomocy przy uruchomieniu zakładu opiekuńczo - rehabilitacyjnego. Był to ośrodek, który zainteresowana otwierała w zakupionym wcześniej budynku starej szkoły. Zainteresowana podpisała z Agencją (...) umowę na dotację w wysokości 300 tysięcy złotych na stworzenie tego zakładu i potrzebowała osoby, która na bieżąco będzie kompletowała i rozliczała dokumentację potrzebną do rozliczenia dotacji. Musiała przedstawić wszystkie dokumenty, faktury, przelewy aby otrzymać kolejną transzę dotacji. Było to bardzo pracochłonne zajęcie, a zainteresowana musiała zająć się wszystkimi technicznymi sprawami związanymi z remontem, wyposażeniem i uruchomieniem ośrodka. Pracownik agencji zaproponował jej uporządkowanie i rozliczenie dokumentacji za wynagrodzeniem 20.000 zł. Nie skorzystała z tej propozycji i postanowiła zatrudnić ubezpieczoną za wynagrodzeniem 5.000 zł. Zainteresowana oprócz biura rachunkowego, własnej emerytury i ośrodka opiekuńczo - rehabilitacyjnego posiada jeszcze kilka dochodowych nieruchomości, które wynajmuje. Miała możliwości finansowe, aby zaproponować ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie j.w. Zatrudniając ubezpieczoną wiedziała, że jest ona w początkowych tygodniach ciąży, ale spodziewała się, że będzie pracować do momentu rozwiązania. Ubezpieczona podjęła powierzone jej obowiązki. Oprócz prac związanych z rozliczaniem dokumentacji, poszukiwała ofert dotyczących łóżek, sprzętu rehabilitacyjnego itp. Na kolejnym badaniu ginekologicznym stwierdzono u ubezpieczonej krwiak większy od zarodka. Ubezpieczona musiała korzystać ze zwolnienia lekarskiego. Do dnia porodu nie wróciła do pracy. Po urodzeniu dziecka zamieszkała czasowo w Ż. z rodzicami, którzy pomagają jej przy dziecku pod nieobecność męża. Po urlopie macierzyńskim zamierza wrócić do R. i kontynuować zatrudnienie u zainteresowanej

w ośrodku opiekuńczo - rehabilitacyjnym, gdzie jest już zatrudnionych 7 osób - opiekunki, rehabilitantka, pracownik kuchni oraz pracownik gospodarczy.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd wywiódł, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015r. poz.121 ze zm.) pracownicy obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Jak stanowi art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Określenie warunków pracy i płacy - w szczególności wynagrodzenia za pracę odpowiadającego rodzajowi pracy ze wskazaniem składników tego wynagrodzenia, ma miejsce w zawieranej przez strony umowie o pracę - art. 29 § 1 k.p.

W myśl zaś art. 78 § 1 wynagrodzenia za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość wykonanej pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy w niniejszej sprawie, wydając decyzję o obniżeniu podstawy wymiaru składek z tytułu zatrudnienia ubezpieczonej, nie podważał samego faktu istnienia stosunku pracy, a jedynie kwestionował zasadność ustalenia dla ubezpieczonej wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł w sytuacji gdy, w okresach poprzedniego ubezpieczenia osiągała niższe wynagrodzenie oraz w krótkim okresie po podjęciu zatrudnienia wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego.

Przychód z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe pracownika.

W ocenie organu rentowego wysokość wynagrodzenia, a zatem podstawa wymiaru składek, została celowo podwyższona, czego konsekwencją miała być wypłata z ubezpieczeń społecznych wyższych świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa.

W ocenie Sądu I instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że ustalona przez strony wysokość wynagrodzenia była adekwatna do rodzaju oraz ilości wykonywanej przez ubezpieczoną pracy w firmie zainteresowanej. Stawka ta nie była wygórowana biorąc pod uwagę wykształcenie ubezpieczonej, rodzaj wykonywanej pracy oraz kwotę jaką zainteresowana musiałaby zapłacić za uporządkowanie i rozliczenie dokumentacji pracownikowi agencji. Nie ulega wątpliwości, że zainteresowana jest osobą zamożną, która od dłuższego czasu rozwija prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, posiada liczne nieruchomości, które również przynoszą jej dochód. Była zatem w stanie zatrudnić ubezpieczoną za umówionym wynagrodzeniem oraz opłacić należne z tego tytułu składki na ubezpieczenie społeczne.

Za takim przyjęciem przemawiają zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności zeznania ubezpieczonej oraz zainteresowanej, które jako spójne i logiczne zostały uznane przez Sąd za wiarygodne co do okoliczności towarzyszących zawarciu umowy o pracę oraz jej realizacji. Strony szczegółowo wyjaśniły jaki był cel zatrudnienia ubezpieczonej w firmie (...), jakie obowiązki jej powierzono, jakie ustalono dla niej wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze treść art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Okoliczności niniejszej sprawy, zważywszy na rodzaj wykonywanej pracy, kwalifikacje ubezpieczonej oraz wysokość wynagrodzenia wskazują, że nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Zatem zgodnie z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 13.10.1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne B. J. winno stanowić ustalone i wypłacane jej wynagrodzenie za pracę.

### **Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.**

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 58 § 2 i § 3 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy przez:

- niedostrzeżenie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy ustalenie w umowie o pracę, zawartej pomiędzy odwołującą a zainteresowaną w dniu 23.06.2015r., wysokości wynagrodzenia za pracę na poziomie 5.000 zł miesięcznie, nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiaganiu przez zainteresowanego nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych w postaci wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego kosztem innych uczestników tego systemu,

- uznanie, że umowa o pracę z dnia 23.06.2015 r. nie była nieważną czynnością prawną w tej części, w której wynagrodzenie za pracę przekraczało kwotę 750 zł, czyli kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2015 r.;

- art. 78 § 1 k.p. przez uznanie, że wynagrodzenie za pracę w kwocie 5.000 zł miesięcznie, które przysługiwało odwołującej, było tak ustalone, iż odpowiadało rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość pracy świadczonej przez ubezpieczoną, w sytuacji gdy odwołująca posiadała niewielkie doświadczenie zawodowe, wykonywane przez nią czynności nie były absorbujące i nie wymagały wysokich kwalifikacji;

- art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm., dalej: ustawa o s.u.s.) przez uznanie, że od dnia 23.06.2015 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla odwołującej stanowi kwota 5.000 zł miesięcznie, a nie 1 750 zł miesięcznie;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie newszechstronnej, dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przez:

- niedostrzeżenie, że zatrudnienie odwołującej na stanowisku „pracownika administracyjno-biurowego” z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł nie było podyktowane występującym po stronie pracodawcy względami organizacyjnymi, ponieważ w okresie, kiedy odwołująca przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, a zatem obecność czy nieobecność w pracy ubezpieczonej musiała być dla pracodawcy zupełnie obojętna, co z kolei niewątpliwie świadczy o faktycznym braku potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisku „pracownika administracyjno-biurowego” z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł miesięcznie,

- uznanie, że kwota wynagrodzenia odwołującej ustalona na poziomie 5.000 zł nie jest wygórowana, w sytuacji gdy inni pracownicy zatrudnieni u płatnika składek zarabiali równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli 1 750 zł miesięcznie,

W oparciu o podniesione zarzuty apelujący organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującej i zainteresowanej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy ustalenie w umowie o pracę wynagrodzenia na poziomie 5.000 zł miesięcznie, nie było podyktowane występującym po stronie pracodawcy względami ekonomiczno-organizacyjnymi, lecz zmierzało wyłącznie do uzyskania przez odwołującą wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Podkreślił, że w okresie, kiedy odwołująca przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jej miejsce. Prowadzi to do wniosku, że obecność czy nieobecność w pracy ubezpieczonej musiała być dla pracodawcy zupełnie obojętna, co z kolei niewątpliwie świadczy o faktycznym braku potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisku „pracownika administracyjno-biurowego” z wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł.

Zdaniem apelującego trudno uznać, że wynagrodzenie odwołującej było tak ustalone, iż odpowiadało rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość pracy świadczonej przez zainteresowanego (art. 78 § 1 Kodeksu pracy). Jak wynika z zeznań złożonych w trakcie postępowania przed organem rentowym, zainteresowana sama wykonywała najtrudniejsze zadania dotyczące sporządzania dokumentów wymaganych Agencją Nieruchomości Rolnych (protokół przesłuchania z dnia 19 listopada 2015r., k. 26-27 akt ZUS). Odwołująca z kolei wykonywała w większości proste prace biurowe, nie wymagające wysokich kwalifikacji, a polegające na zbieraniu dokumentów, segregowaniu, numerowaniu i wpinaniu dokumentów (protokół przesłuchania z dnia 20.11.2015r., k. 28-29 akt ZUS). Wymienione czynności z pewnością nie uzasadniały ustalenia wynagrodzenia na poziomie 5.000 zł.

Apelująca podkreśliła, że odwołująca ani zainteresowana nie przedłożyły żadnych dowodów uzasadniających ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 5.000 zł miesięcznie. Do akt sprawy zostały złożone dokumenty związane jedynie z formalną stroną stosunku pracy, takie jak: umowa o pracę, kwestionariusz osobowy, zakres czynności czy zaświadczenie lekarskie. Tymczasem dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie - w tym przypadku - stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 Kodeksu pracy.

Apelujący zakwestionował stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym kwota wynagrodzenia ubezpieczonej ustalona na poziomie 5.000 zł nie jest wygórowana. Inni pracownicy zatrudnieni u płatnika składek zarabiali równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli 1.750 zł miesięcznie; trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla tak rażącej dysproporcji pomiędzy zarobkami odwołującej i innych pracowników zatrudnionych u płatnika składek.

Wobec wskazanych okoliczności, nie bez znaczenia dla oceny niniejszej sprawy pozostaje fakt, że zatrudnienie ubezpieczonej zbiegło się w czasie z jej ciążą.

Ponadto, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005r., II UK16/05, nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. W uzasadnieniu tego wyroku podano, że „godziwość” wynagrodzenia w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje jeszcze dodatkowy walor aksjologiczny. Istnieje w nim znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.

W ich świetle nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń

z ubezpieczenia społecznego. Alimentacyjny charakter świadczeń i zasada solidaryzmu wymagają bowiem, by płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie,

by rażąco przenosiła ekwiwalenty jej wkład pracy, a składka w rezultacie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Wynika to z przekonania, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych literalnie odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, w rzeczywistości odwołują się do odpowiedniości przełożenia tytułu ubezpieczenia - pracy i uzyskanej za nią należnej płacy na składki w ramach społecznego poczucia sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia udzielanych pracownikom z zasobów ogólnospołecznych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy apelujący podniósł, że ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 5.000 zł miesięcznie nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Dlatego też stwierdził, że umowa o pracę zawarta w dniu 23.06.2015r. pomiędzy odwołującą a zainteresowaną była nieważną czynnością prawną (art. 58 § 2 i § 3 Kodeksu cywilnego w z w. z art. 300 k.p.) w tej części, w której wynagrodzenie za pracę przenosiło kwotę 1.750 zł, czyli kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2015r.

Zdaniem organu rentowego, w przypadku odwołującej miesięczne wynagrodzenie, a co za tym idzie - podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, powinno wynosić 1.750 zł. Wynagrodzenie w tej wysokości odpowiadałoby kryteriom, o których mowa

w art. 78 § 1 Kodeksu pracy, tj. rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniałoby ilość pracy świadczonej przez odwołującą, zachowując w ten sposób cechę ekwiwalentności w odniesieniu do wykazanego przez stronę przeciwną zakresu i rodzaju obowiązków.

Ani ubezpieczona ani zainteresowana nie odniosły się do treści apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.**

Odnośnie zarzutów podniesionych przez organ rentowy w apelacji, w pierwszej kolejności rozważeniu podlega zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. jako

że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę jedynie wówczas, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Po myśli powołanego art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Reguła wyrażona w cytowanym przepisie jest nierozzerwalnie związana z zasadą swobodnej oceny dowodów, której ramy wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je

do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena tych dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r., III CKN 4/98, LEX Polonica nr 2111041).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom pełnomocnika organu rentowego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego nie wykracza poza granice zakreślone cytowanym przepisem.

Kwestią sporną była jedynie ocena zgromadzonego materiału dowodowego.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w obszernym i precyzyjnym pisemnym uzasadnieniu.

Przedstawione przez apelujący organ rentowy argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią wyłącznie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji jako bezzasadnej.

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA M.Małek-Bujak /-/ SSA J.Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek